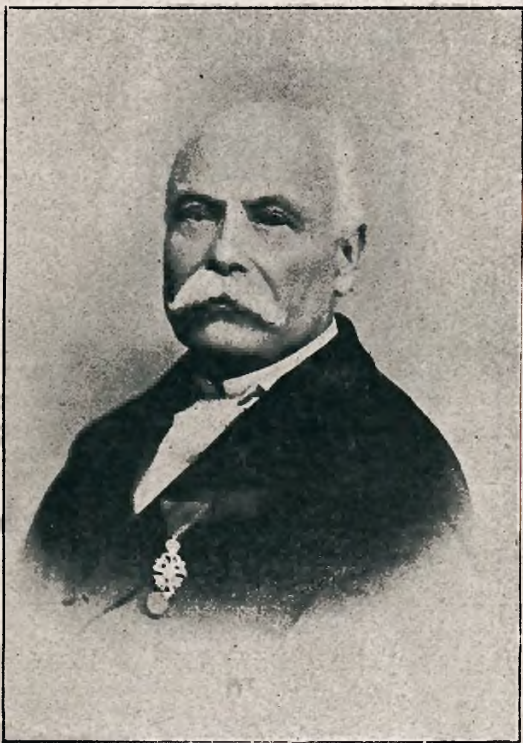


go zdołał tylko powiedzieć: „Chciałem przejść, poślizgnąłem się, upadłem“, poczem krew rzuciła mu się ustami i zemdlął.

Zemdlonego odwieziono doróżką na stację ratunkową, nie zastano jednak dyżurnego lekarza, gdyż wezwane do tego właśnie wypadku pogotowie inną drogą pospieszyło na miejsce. Koło stacji ratunkowej dopędził doróżkę zawiadomiony o wypadku syn nieszczęśliwego, znany lwowski okulista i odwiózł ojca do domu. Zawezwani lekarze stwierdzili zgniecenie klatki piersiowej po lewej stronie i przerwanie jednej z głównych żył koło serca. Pomimo usilnych staran, pomoc lekarska okazała się bezskuteczną, przejechany o godzinie 4 po południu zakończył życie.



Nieszczęśliwy wypadek: S. p. Józef Kicki, przejechany we Lwowie przez tramwaj.

Winę nieszczęśliwego wypadku, którego ofiarą padł ogólnie ceniony i poważany obywatel, ponosi w całej pełni magistrat lwowski, który złożony w ulicy szyny jeszcze przed kilku miesiącami nie usunął ich stamtąd, choć stały się one powodem już kilku wypadków. Sprawą zajęła się prokuratura, która jednak wróciła do życia nieszczęśliwej ofierze lub wynagrodzi zgryzotę stroskanej rodzinie?

Jubileusz przełożonej pensyi.

Jedną z zasłużonych wychowawczyń naszej młodzieży, p. Julia z Herknerów Gagatnicka, właścicielka i przełożona 7-klasowego zakładu naukowego



Jubileusz przełożonej pensyi: Józefa Gagatnicka, zasłużona wychowawczyni młodzieży.

dla dziewcząt w Warszawie, obchodziła tymi dniami ćwierćwiekowy jubileusz pracy zawodowej.

Jubilatka rodem z Warszawy, prowadziła swój zakład przy najniekorzystniejszych warunkach, wówczas, gdy nauczanie prywatne w Królestwie Polskim podlegało surowym ograniczeniom i to prowadziła w ten sposób, że zaskarbiła sobie gorącą wdzięczność uczennic i ich rodziców.

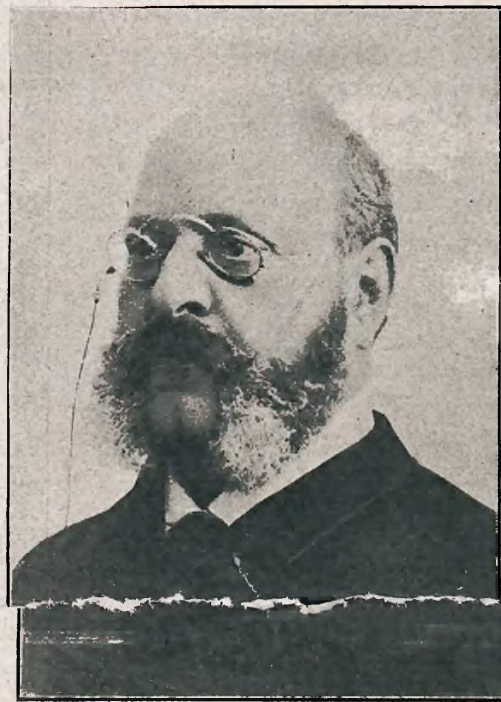
Dowodem tej wdzięczności był obchód jubileuszowy, w którym wzięli udział, oprócz byłych uczennic, ich rodziny, przyjaciele osobistych jubilatki, liczni przedstawiciele warszawskich sfer pedagogicznych polskich.

Pani Gagatnicka w r. 1907 otrzymała, po usilnych staraniach, pozwolenie na otwarcie wyższych kursów i razem z pp. hr. Platerową, Nagórna i Proczkówną zasiadała w Komitecie wyższych kursów pedagogiczno-naukowych, założonych przez kat. Związek Królestwa Polskiego. Za jej to prze-
ważnie staraniem Zarząd uniwersytetu genewskiego

uznał świadectwa prywatnych szkół 7 klasowych polskich za uprawniające do wstąpienia na ten uniwersytet.

Zgon znanego folklorysty.

W ubiegłym tygodniu pochowano na cmentarzu izraelskim w Warszawie śmiertelne szczątki bl. p. Ignacego Bernsteina, zmarłego w Brukseli w dniu 22 stycznia b. r. Niegdyś poważany kupiec, zajmował się od wielu lat specjalnie przysłówkami, owymi prawdziwymi perłami mądrości i prawdy, dowcipu i humoru, dającymi zarazem najwierniejszy obraz życia, sposobu myślenia i charakteru narodu, wśród którego powstały. Pomnażał też swe zbiory z coraz



Zgon znanego folklorysty: Bl. p. Ignacy Bernstein.

zwiększającą się gorliwością namiętnego zbieracza, nie szczędząc ani trudu, ani czasu, ani kosztów. Specjalny jego księgozbiór stanowi niemal wszechświatową osobliwość. Początek zbioru sięga roku 1865. Po latach 35 wydał w niespełna 400 egzemplarzach swój wspaniały *Katalog dzieł treści przysłowiowej* (Warszawa 1900, 2 tomy). Złożyły się nań dzieła (4761) w 160 językach wydane! Z tego powodu druku katalogu podjąć się mogła tylko drukarnia Drugulina w Lipsku, chociaż większość klisz do podobizn dostarczyła warszawska firma Orgelbrandów. Z biblioteki jego, jedynej w swoim rodzaju, korzystało wielu uczonych europejskich, między nimi autor „Księgi przysłów polskich“, pan Samuel Adalberg.

Pomimo trapiącej go oddawna choroby, Bernstein pracował do ostatnich chwil swego życia na umiłowanym przez siebie polu i jeszcze w ubiegłym roku wzbogacił piśmiennictwo naukowo opracowanym zbiorem przysłów żydowskich, który z uznaniem powitała folklorystyka europejska.

Będąc materialnie niezależnym, poza pracą zbieracza osobliwości bibliograficznych, prowadził życie skromne, a pozostawał w ścisłym kontakcie z najwybitniejszymi uczonymi, Karłowiczem, Łopacińskim, Kryńskim i i. Z jego inicjatywy i darów powstała wspaniała biblioteka judaistyczna przy warszawskiej synagodze, on też przywiózł dla muzeum etnograficznego kolekcję starożytności z Egiptu, między którymi doskonale zachowana mumia stanowi jeden z najciekawszych okazów tej instytucji.

Bl. p. zmarły w chwili zgonu liczył 73 lat zasłużonego żywota.



Reformatorka tańca: Isadora Duncan, ze swymi uczennicami.

